Stenograficzne Sprawozdania
galicyjskiego Sejmu krajowego z roku 1865.

3 posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego

dnia 27 Listopada 1865.

Treść: Odczytanie protokółu z 2go posiedzenia.— Rezultat ukonstytuowania się sekcyj i wyboru specyalnych komisyj. — Naglący wniosek p. hr. Russockiego, jako poprawka do wniosku X. Szwedzickiego co do środków zaradzenia klęsce niedostatku. — Udzielenie urlopu posłowi Dietlowi.— Przedłożenia rządowe: 1. ustawa gminna; 2. ustawa o obszarach dworskich; 3. ustawa o reprezentacyi powiatowej. — Wniosek Wydziału krajowego w przedmiocie odebrania funduszów i zakładów krajowych w zarząd reprezentacyi krajowej. — Uchwała co do wyboru komisyi do spraw tyczących się funduszu krajowego. — Sprawozdanie Wydziału krajowego, dotyczące funduszów indemnizacyjnych — Sprawozdanie Wydziału krajowego, odnoszące się do projektu regulaminu sejmowego. — Pierwsze odczytanie projektu do regulaminu sejmowego. — Wniosek p. Borkowskiego, ażeby zatrzymać dawniejszy prowizoryczny regulamin, a projekt nowy do stanowczej decyzyi wziąść na porządek dzienny. — Poprawka posła Henryka Wodzickiego co do przydzielenia projektu regulaminu komisyi z trzech członków. — Poprawka p. Dra Kabata co do odesłania tylko jednej części projektu regulaminu do osobnej komisyi. — Poprawka p. Wężyka o odesłanie tego projektu do komisyi z 5ciu członków. — Zastrzeżenia c. k. komisarza rządowego przeciw §§ 7, 72, 78 i ustępowi § 31 projektu regulaminu. — Wniosek p. Borkowskiego, tudzież poprawki p. Henryka Wodzickiego, Kabata i Wężyka zostają uchylone. — Wniosek Wydziału krajowego, o przyjęcie prowizoryczne projektu regulaminu, zostawiając w zawieszeniu §§fy przez c. k. komisarza rządowego zakwestyonowane, zostaje przyjęty. — Sprawdzenie wyborów posłów gmin wiejskich Michała Cichorza, Jana Kozła, Dra Józefa Jana Zduna, Zaparyniuka, Mikołaja Demkowa i Alfreda hr. Potockiego.

Początek posiedzenia o godzinie 11½ przed południem.

Obecnych posłów 129.

Przewodniczący: Marszałek krajowy ks. Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: c. k. komisarz rządowy radzca namiestnictwa p. Possinger.

Sekretarze: pp. Grocholski, Janowski, Zatwarnicki, Zyblikiewicz.

Marszałek. Ponieważ dostateczna liczba posłów jest obecną, więc otwieram posiedzenie.

P. sekretarz odczyta protokół z poprzedniego posiedzenia.

Sekretarz Zatwarnicki (czyta protokół z zeszłego posiedzenia).

Poseł Hubicki. Proszę o głos. Trudno się oświadczyć przeciw lub za przyjęciem protokółu, ponieważ dotychczas nie mamy jeszcze sprawozdań stenograficznych z ostatniego posiedzenia. Nie wiem, na kim cięży wina, jednakże podług dawnego zwyczaju była to rzecz kwestorów, którzy starali się, aby druki wszystkie były przed posiedzeniem rozdane.

Podług prowizorycznego do dziś nas obowiązującego regulaminu, kwestorowie powinni być wybrani. Jakkolwiek dziś na porządku dziennym stoi nowy projekt regulaminu, w moc którego kwestorowie usunięci, jednakże prosiłbym, nim coś postanowionem będzie, żeby bioro prezydyalne zaradziło złemu, dziś okazuje się niemożność oświadczenia się za lub przeciw protokółowi stanowczo, ponieważ nie mamy sprawozdań stenograficznych rozłożonych na pultach.

Marszałek. P. Kraiński ma głos.

Poseł Kraiński. Muszę wyjaśnić sprawę, o której wspomniał p. Hubicki.

Drukarnia jest w tej chwili tak obarczona robotami: drukowaniem sprawozdań i wniosków do Sejmu przez Wydział krajowy i przez wys. Rząd stawionych, że nie była w stanie dostarczyć na

dziś sprawozdania drukowego z przeszłego posiedzenia.

Na przyszłość mam nadzieję, iż to będzie mogło zawsze nastąpić w 24 godzinach po odbytem posiedzeniu.

Poseł Zyblikiewicz. Nie można stworzyć takiej precedencyi, aby protokółu nie czytać i nie przyjmować, zanim stenograficzne sprawozdania są rozdane. Między protokółem a stenograficznem sprawozdaniem nie ma żadnego związku; często dwa posiedzenia na dzień się odbywają; w takim razie z rannego posiedzenia sprawozdanie nie może być wydrukowane na wieczór, a przecież protokół powinien być odczytany i przyjęty. Czy zresztą protokół został dobrze spisany czy nie, to Izba według pamięci uchwala; nie wszędzie też są stenograficzne sprawozdania, a jednakże protokóła wszędzie bywają przyjmowane lub odrzucane. Dla tego tylko zabrałem głos, żeby nie stworzyć szkodliwej precedencyi.

Marszałek. Czy ma jeszcze kto co do zarzucenia przeciw protokółowi? (nikt nie zabiera głosu). Więc mogę protokół uznać za przyjęty.

Ukonstytuowawszy się sekcye, wybrały członków do dwóch wydziałów specyalnych, t. j. do wydziału o zapobieżenie głodowi i do wydziału o zmiany statutów Towarzystwa kredytowego.

P. Grocholski zechce odczytać członków.

Sekretarz Grochlski (czyta).

Sekcye ukonstytuowały się i uskuteczniły wybory następujące:

w I. sekcyi: Przewodniczącym: X. Arcybiskup Wierzchlejski, zastępcą przewodniczącego poseł Adam hr. Potocki, a sekretarzami posłowie Kozłowski i Borysikiewicz;

w II. sekcyi: Przewodniczącym: X. Biskup Polański, zastępcą przewodniczącego rektor Majer, sekretarzem poseł Gniewosz, a zastępcą jego poseł X. Szwedzicki;

w III. sekcyi: Przewodniczącym: poseł hr. Gołuchowski, a zastępcą przewodniczącego X. Biskup Manastyrski; sekretarzem poseł Biłous, a zastępcą sekretarza poseł Hoppen;

w IV. sekcyi: Przewodniczącym: X Arcybiskup Szymonowicz, a zastępcami jego posłowie X. Kuziemski i Czajkowski, sekretarzem poseł Ludwik hr. Wodzicki, a zastępcą sekretarza poseł Landesberger;

w V. sekcyi: Przewodniczącym: X. Metropolita Litwinowicz, a zastępcą przewodniczącego poseł Grocholski, sekretarzem poseł Gutowski, a zastępcą sekretarza poseł Janowski.

Do komisyi dla sprawy zapobieżenia głodowi wybrała:

Sekcya I. hr. Potockiego Adama i hr. Baworowskiego,
Sekcya II. X. Szwedzickiego i hr. Russockiego,
Sekcya III. hr. Gołuckowskiego i X. Polowego,
Sekcya V. p. Grocholskiego i hr. Golejowskiego.

Komisya ta wybrała przewodniczącym p. hr. Gołuchowskiego, a sekretarzem p. Starowiejskiego.

Do komisyi dla sprawy Towarzystwa kredytowego wybrała:

Sekcya I. p. Dubsa,
Sekcya II. p. Breuera,
Sekcya III. p. Laskowskiego,
Sekcya IV. p. Zbyszewskiego,
Sekcya V. p. Ludwika Skrzyńskiego.

W tej komisyi Przewodniczącym wybrany p. Laskowski, a sekretarzem p. Zbyszewski.

Marszałek. Teraz rozdane zostały druki, które p. sekretarz odczyta.

Poseł Grocholski (czyta spis druków, jak następuje:)

1. Przedłożenie rządowe względem zapobieżenia głodowi.
2. Przedłożenie rządowe o oddanie funduszów i zakładów krajowych.
3. Wniosek X. Szwedzickiego o zapobieżenie głodowi.
4. Wniosek Wydziału krajowego o funduszach i zakładach krajowych.
5. Wniosek Wydziału krajowego o funduszu indemnizacyjnym.
6. Sprawozdanie i wniosek Wydziału krajowego o konkurencyi kościelnej i parafialnej.
7. Sprawozdanie i wniosek Wydziału krajowego o zabezpieczeniu budynków kościelnych i szkolnych od ognia.
8. Sprawozdanie i wniosek Wydziału krajowego o konkurencyi szkolnej.

Głosy. Nie wszystkie dostaliśmy.

Inne głosy. Są wszystkie.

Marszałek. Więc będę prosił tych panów, którzy druków jeszcze nie otrzymali, ażeby byli łaskawi po posiedzeniu zgłosić się do kancelaryi sejmowej. Przepraszam, bardzo trudno w tych szczegółach porządek dotąd zaprowadzić. Do laski marszałkowskiej wniósł p. hr. Russocki poprawkę do wniosku X. Szwedzickiego, która będzie tu odczytaną.

Poseł Grocholski. (czyta) Poprawka do wniosku X. Szwedzickiego w sprawie nieurodzaju tegorocznego.

Wysoka Izba uchwali.

1. By wnieść prośbę o opuszczenie, zatem odpisanie podatku tegorocznego gruntowego z gruntów tak włościańskich, jak i z posiadłości większej w obwodach wschodnich, dotkniętych zupełnym nieurodzajem.

2. Prosić o udzielenie dla okolic dotkniętych zupełnym nieurodzajem, pożyczki bezprocentowej z ogólnych funduszów państwowych na zapomogę, wysokość zaś tejże oznaczy się stosownie do potrzeby rzeczywistej.

Włodzimierz Russocki m. p.

Marszałek Czy wniosek ten jest poparty? Kto go popiera raczy powstać. (wielu posłów powstaje). Jest poparty.

Więc ten wniosek odeszlę do tej samej komisyi, która ma wniosek rządowy w tym samym przedmiocie.

Otrzymaliśmy następujące pismo od posła Dietla.

Sekretarz Grocholski (czyta).

Jaśnie Oświecony Książe Marszałku!

Z powodu choroby ocznej, którą dotknięty by-

łem, nie mogę w tej chwili brać udziału w czynnościach sejmowych.

Proszę przeto uprzejmie, ażeby Wysoki Sejm krajowy raczył udzielić mi urlop na trzy tygodnie. Pozostaję z głębokiem uszanowaniem Jaśnie Oświeconego Marszałka uniżony sługa. Kraków 19 listopada 1865. Dr Józef Dietl poseł na Sejm krajowy.

Marszałek. Kto jest za danim urlopu, raczy powstać (wszyscy powstają). Więc urlop jest udzielony.

Komisarz rządowy. Mam zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej trzy wnioski

1. wniosek: ustawa gminna;
2. wniosek: ustawa o obszarach dworskich;
3. wniosek: ustawa o reprezentacyi powiatowej.

Marszałek. Te trzy wnioski są już wydrukowane, skoro będziemy mieli dostateczną ilość tych druków, będą one szanownym posłom rozdane. Jest tu także wniosek Wydziału krajowego w sprawie odebrania funduszów i zakładów krajowych, p. Pietruski ma głos.

Poseł Pietruski (z mownicy czyta).

(Obacz alegat VI).

(Po przeczytaniu brawo w Izbie).

Marszałek. Ten przedmiot wraz z wnioskiem rządowym co do odebrania funduszów, musi pójść pod dyskusyę do sekcyj, które potem wybiorą specyalną komisyę.'

Upraszam więc, ażeby sekcye zechciały zejść się jutro o godzinie 11 dla przedyskutowania tego przedmiotu, a później zastanowiły się nad nim dla wybrania komisyi specyalnej.

Poseł Pietruski. Wnoszę, ażeby do tej komisyi wybrano z każdej sekcyi po dwóch członków, a to głównie ze względu na ważność i wielki materyał przedmiotu, którym się ta komisya zająć będzie miała.

Marszałek. Czy ten wniosek jest poparty? (popierają). Mogę go więc uważać jako zawotowany; a zatem będę prosił, ażeby do tej komisyi po dwóch członków z każdej sekcyi wybrano.

Następuje wniosek Wydziału krajowego co do odebrania zarządu funduszów indemnizacyjnych, który to wniosek odczytać zechce p. Ławrowski.

Poseł Ławrowski (z mownicy),

Wnesok o funduszu indemnizacyjnym zistał Wysokoi Izbi rozdanyj w jazyci polskim, w ruskim ne mihł buty rozdanyj, bo jeszcze druk nebotowyj. Toj wnesek jest ślidujuszczij. (Czyta).

Wo lwych Wysokij Sojm błahowołyt uchwałyty:

Wydił krajewyj watrymajesia z widobraniem zawidowania fondiw indemnizacyjnych do chwyli ostatocznoho riszenia sprawy o postojannuju i ne: wozwraszczajemuju dotaciju hałycijskych fondiw indemnizacyjnych z sredstw skarbu derzawy; i wo IIrych Wysokij Sojm błahowołyt objawyty żełanije, aby c. k. Prawytelstwo pryhotowyło do najbłyższej sesii sojmowoj otwitnoje wnesenie w ciły ostatocznoj peresprawy seho predmetu.

Marszałek. Wniosek ten, jako należący do tego samego przedmiotu, będzie oddany do tej samej komisyi, która będzie wybrana dla funduszu krajowego. Będę także upraszał, ażeby panowie w sekcyach wzięli pod rozbiór i rozwagę wnioski rządowe, dzisiaj nam przez pana komisarza rządowego podane: Co do ustawy gminnej, co do obszarów dworskich i reprezentacyi powiatowej. Proszę oraz zastanowić się nad wyborem specyalnej do tego komisyi.

Z porządku dziennego zechce nam p. Smolka przeczytać wniosek o regulaminie.

Poseł Smolka (z mownicy). Zanim przystąpię do pierwszego odczytania wniosku o regulaminie, mam sobie za obowiązek, przedłożyć Wysokiej Izbie powody, dla których ten nowy regulamin wnosi się. Mimo to, że już jeden regulamin mamy, który nas prowizorycznie obowiązuje, a nawet i drugi regulamin jest już wypracowany przez wydział specyalny z roku 1863.

Powody te są wyłożone poniekąd w sprawozdaniu, które brzmi: (czyta).

(Obacz alegat (VII).

Poseł Smolka (po przeczytaniu sprawozdania). Zanim tedy przystąpię do uzasadnienia wniosku tego, Wysoka Izba pozwoli, żebym go odczytał.

(Czyta regulamin dla Sejmu krajowego włącznie aż do § 7go). (Obacz alegat VIII).

Tu pozwalam sobie zrobić uwagę, że ten paragraf odnosi się do ukonstytuowania Sejmu zaraz przy zwołaniu pierwszej kadencyi sejmowej, (czyta dalej regulamin § 8—11).

Pozwalam sobie znowu zrobić uwagę, że wszędzie, gdzie statut krajowy powołany jest, wzięto dosłownie ze statutu. (Czyta dalej § 12—17).

Poseł Zyblikiewicz (przerywa).

Proszę o głos. Projekt do regulaminu jest wprawdzie postawiony na porządku dziennym do pierwszego czytania, mimo to nigdy cały projekt do ustawy nie potrzebuje być czytanym, obecnie tem mniej, ponieważ już od kilku dni był w Izbie rozdany. Więc mnie się zdaje, że należałoby uwolnić sprawozdawcę od czytania tego, cośmy już wszyscy czytali w domu. Proponuję przeto, ażeby sprawozdawca ograniczył się tylko na samych wnioskach, jakie względem regulaminu uczynić zamierza.

Poseł Smolka. Zdaje mi się, że od tej formalności odejść nie możemy, bo regulamin nie może być inaczej załatwiony i musi być czytany.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos. Żaden regulamin nie przepisuje, aby projekt do ustawy miał być w całości czytany wtedy zaraz, kiedy jest po raz pierwszy na porządku dziennym. Czasem projekta do ustaw całe tomy drukowane zajmują, w takich razach czytanie zastępuje się drukiem, ktory się rozdaje. Wszakże i dziś p. komisarz rządowy wniósł kilka projektów do ustaw; położyliśmy je na porządek dzienny następnego posiedzenia a jednakże nikt ich w Izbie czytać nie będzie, tylko drukiem będą ogłoszone i rozdane.'

Poseł Smolka. Ja muszę przecież obstawać

za tem, aby ten projekt był całkiem odczytany. Przykład dany, że komisarz rządowy przedłożył także wniosek, który nie był odczytany, nie stosuje się do tego przypadku, ponieważ to poszło do komisyi i jako wniosek wypracowany przez komisyę, dopiero będzie przedłożony. Dziś zaś stoi na porządku dziennym pierwsze czytanie regulaminu. Ta formalność musi być zachowana, i przytem obstaję; zresztą raczy książę Marszałek poddać ten wniosek pod głosowanie.

Poseł Zyblikiewicz. Więc niech książę Marszałek podda mój wniosek pod decyzyę Izby, obstaję bowiem, ażeby regulamin nie był czytany, gdyż lepiej zająć się czem innem, jak tracić czas na czytaniu tego, co wszystkim wiadome.

Marszałek. Czy wniosek p. Zyblikiewicza jest poparty? Kto go popiera proszę wstać (kilku członków powstaje) więc jest poparty; a zatem poddam pod wotowanie. Kto jest za wnioskiem p. Zyblikiewicza niech raczy wstać (mniejszość powstaje).

Poseł Smolka (czyta dalej § 18 aż do końca regulaminu).

Poseł Smolka. Zanim przedłożę Wysokiemu Sejmowi wniosek zawarty w pierwszem sprawozdaniu, który miałem zaszczyt właśnie odczytać, muszę jeszcze odnieść się do drugiego sprawozdania, które Wysokiemu Sejmowi Wydział krajowy przedłożył, dla wytłumaczenia formy, dlaczego niektóre paragrafy jako artykuły dodatkowe do regulaminu przedstawione są. Ma to swoją przyczynę w tem, że te artykuły wszystkie uważane są i były uważane przy rozprawach nad tem w innych Sejmach, jako objąśnienia lub rozwinięcia dalszych zasad statutem objętych, a zatem jako dodatki do statutu krajowego, mające przyjść pod najwyższą sankcyę. Aby takiemu artykułowi nie odmówiono sankcyi i w ogóle całość regulaminu mogła wejść w wykonanie, Wydział krajowy uważał za stosowne, aby wszystkie dodatkowe artykuły tu tylko dla uwidocznienia i dla usprawiedliwienia już teraz wcielone, były przedłożone jako dodatki do statutu krajowego, a względnie do regulaminu, aby jak mówię, w tym przypadku gdyby jeden lub drugi wniosek był odrzucony, reszta wniosków tych i w ogóle cały regulamin mógł być wykonanym; bo inaczej gdyby regulamin uchwalony był z wyjątkiem pewnych postanowień tam już zawartych, byłoby to niejako oktrojowaniem, czego my dopuścić nie możemy. Tu zaś teraz wracając do pierwszego sprawozdania mam przytoczyć Wysokiej Izbie powody, dla których Wydział krajowy wnosi, aby w miejsce dawniejszego obowiązującego regulaminu ten regulamin prowizorycznie jako obowiązujący już dziś przyjąć, zastrzegając rozumie się możliwość wszelkich dodatków, poprawek i odmian, które przy drugiem czytaniu na pierwszem z następujących posiedzeń, czynione być mogą. Tu w krótkości są zebrane te powody przy końcu pierwszego sprawozdania, a te opiewają tak: (czyta wniosek Wydziału krajowego ze sprawozdania, tyczący się prowizorycznego przyjęcia regulaminu).

Marszałek. Nad tym wnioskiem są rozprawy otwarte. Czy kto chce zabrać głos?

Poseł hr. Borkowski. Sądzę, że wszystkie powody wyszczególnione w sprawozdaniu Wydziału krajowego, które szanowny sprawozdawca obszerniej jeszcze objaśnił, iż wszystkie te powody, mówię, budzą sympatyę dla projektu nowego regulaminu, ale nie są dostateczne, aby poprzeć prowizoryczne przyjęcie tego regulaminu. Wiadomo Wysokiej Izbie, że my mamy już regulamin prowizoryczny, według którego obradowaliśmy i obradujemy, zatem wystarczał. Gdyby chodziło o stanowcze przyjęcie regulaminu, nie miałbym nic przeciw temu, czy regulamin pierwej prowizorycznie przyjęty, czy teraz pod rozwagę poddany, ma być stanowczo przyjęty; kiedy zaś chodzi o to tylko, aby zmienić regulamin prowizoryczny na regulamin znowu prowizoryczny, to zaczynam się obawiać, abyśmy nie popadli w błąd, który bardzo często, a zawsze sprawiedliwie zarzucany bywa tym, którzy z prowizoryów wyjść albo nie umieją, albo nie chcą.

Powód, że mamy dużo ważniejszych czynności, a zatem będzie nam brakować czasu do wzięcia tego regulaminu pod ostateczne obrady, zdaje mi się niedostatecznym, słyszałem go już wtenczas kiedyśmy regulamin dziś obowiązujący prowizorycznie przyjmowali, a jednakowo widziałem, iż posiedzenia przerywane były pauzami nieraz nie tylko jednodniowemi. Sejm powinien mieć czas na wszystko co leży w obrębie jego działalności, a jest potrzebnem.

Jeżeli jest natłok zatrudnień, niech posiedzenia trwają dłużej. W sprawozdaniu Wydziału jest powiedziano, że regulamin obecnie przedłożony ma być lepszy i dokładniejszy od regulaminu prowizorycznie nas obowiązującego. To być może, czy jednak tak jest, to dopiero dyskusya wykaże, a Sejm rozstrzygnie. Co do mnie zaś sądzę, że regulamin obecnie przedłożony, ścieśnia wolność obrad więcej, niż to uczynił regulamin nas obowiązujący prowizorycznie; albowiem oddaje los wniosków na łaskę osób, kiedy przeciwnie staraćbyśmy się powinni, ażeby go uwolnić nie tylko od dowolności osób, ale nawet jeśli być może od uprzedzeń koteryj. Nad tem co powiedziałem, rozwodzić się obszerniej w tej chwili mi nie wolno, ponieważ nie obradujemy nad regulaminem in merito; a zatem kończę, czyniąc wniosek, ażeby regul min teraz odczytany, został postawiony na porządek dzienny w tym celu, iżby częściowo na posiedzeniach mógł być uchwalany i stanowczo przyjęty.

Marszałek. P. Henryk Wodzicki ma głos.

Poseł hr. Wodzicki. W ogóle nicbym nie miał do nadmienienia przeciw prowizorycznemu przyjęciu regulaminu, mnie się zdaje, że tak wielka różnica między stałym a prowizorycznym regulaminem nie zachodzi, bo co prowizorycznie obowiązuje, dotąd obowiązuje i stałe dopóki zmienionem nie będzie; co mnie powoduje po przemawiania za tem, ażeby jak najkrótszą drogę do przyjęcia regulaminu wybrać, to ta okoliczność, że jak wiadomo, niektóre ciała tygodnie całe trawiły nad dyskusyą o regulaminie, a jednakowoż re-

gulamina dokładniejszymi i lepszymi nie były. Zresztą widzę w tym regulaminie w ostatnim paragrafie zastrzeżone dla Sejmu prawo odmienienia lub poprawienia tego regulaminu, to wystarczyć nam powinno; z powodu jednak, że znajdują się niedokładności w tym regulaminie więcej może redakcyjne niż istoty rzeczy dotykające, których poprawianie z trudnością w Izbie uskutecznione byćby mogło, sądzę, że najwłaściwiej postąpimy, jeżeli ten regulamin prowizoryczny odeszlemy do Wydziału składającego się z 3 członków przez Izbę bezpośrednio się wybrać mających.

Mnie się zdaje, że praca ta najwięcej kilka godzin członkom tej komisyi zajmie, która dokładnie wypracowany regulaminu projekt Izbie przedłoży.

Nie przesądzam, czy wniosek pana Borkowskiego, ażeby dyskusya szczegółowa nad każdym paragrafem była przeprowadzona, utrzyma się czy nie; wniosek, który stawiam, brzmi jak następuje (czyta).

„Wysoka Izba raczy uchwalić:

Projekt regulaminu, przez Wydział krajowy Izbie przedłożony, odsyła się do komisyi specyalnej z trzech członków przez Izbę wybranych składać się mającej, która na najbliższem posiedzeniu regulamin Izbie przedłoży."

Marszałek. Czy wniosek jest poparty? kto go popiera raczy powstać; 12 głosów— więc jest poparty.

Pan Kabat ma głos.

Poseł Kabat. Popieram wniosek przez szanownego sprawozdawcę wniesiony. Zgadzając się z wnioskiem posła Borkowskiego, idę dalej, stawiając jeszcze inny wniosek. Odczytany nam regulamin zawiera właściwie dwie części, jedna obejmuje artykuły tyczące się wyłącznie regulaminu, a druga część zawiera w sobie dodatki odnoszące się do statutu krajowego. Co się tyczy pierwszej części to jest ogólnej, która li tylko o sposobie postępowania mówi; co do tej części stawiam wniosek ten, aby nie tylko prowizorycznie te części regulaminu po drugiem odczytaniu przyjęto, lecz aby nawet tej części regulaminu nie odsyłano do osobnej komisyi, to jest tej części, która w sobie li tylko czysty regulamin zawiera, drugą zaś część, to jest tę, która w sobie zawiera artykuły dodatkowe do statutu krajowego, do komisyi odesłać. Projekt do regulaminu dopiero co odczytany, będzie i tak w myśl § 59 przedłożony, regulamin stosownie do dawniejszego będzie musiał być powtórnie odczytany, przy tem powtórnem odczytaniu mogą być stawiane wnioski, tyczące się odmian odczytanego nam projektu i nastąpić mogą debaty. Uważam tedy za rzecz niepotrzebną odesłanie tego projektu co do regulaminu czystego do osobnej komisyi. Nie zapominajmy, szanowni panowie, że mamy bardzo wiele spraw ważnych do załatwienia, spraw ważnych, od których załatwienia zależy dobro kraju. Regulamin jest wprawdzie także ważną kwestyą, ale regulamin wypracowany jest przez Wydział krajowy na podstawie doświadczenia własnego i doświadczeń obcych, przez każdego z nas jest czytany i zdaje się, że zawiera to, co zawierać powinien.

Zresztą przy odczytaniu przysłuża i prawo robienia wniosków. Nareszcie co się tyczy stylistyki, może być po uchwaleniu onegoż, osobna komisya redakcyjna wysadzona.

Jednakowoż zabraknie czasu li tylko dlatego, ażeby zastanowić się nad regulaminem; byłaby to strata czasu według mego zdania.

Taka praca komisyi trwać będzie długi czas; komisya przedłoży wnioski nad tem, rozprawy trwać mogą tygodnie, a tymczasem inne sprawy pójdą w zapomnienie. Z tego powodu stawiam następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Artykuły dodatkowe do statutu krajowego, objęte osobnem sprawozdaniem, mają być odesłane do specyalnego wydziału.

Marszałek. P. poseł Wężyk ma głos.

Poseł Wężyk. Projekt kolegi mego p. Borkowskiego, z dwóch składa się części. Najprzód: czy wniosek Wydziału mamy przyjąć prowizorycznie lub nie, a powtóre: czy mamy się przy drugiem czytaniu rozebraniem specyalnem zajmować. Co się tyczy pierwszego wniosku, zupełnie podzielam zdanie kolegi p. Borkowskiego, już chociażby nie z innej pobudki, to aby nie iść w ślady ciągłego postępowania prowizorycznego, jakie u nas stało się normą. Lecz co się tyczy drugiego wniosku, jestem za tem, aby projekt do regulaminu odesłany został do specyalnej komisyi. Pod tym względem podzielam zupełnie zdanie kolegi p. Wodzickiego, jednak z tą różnicą, iż życzyłbym sobie, żeby wydział był złożony nie z trzech członków, lecz z pięciu wybranych z sekcyj. Dlaczego zaś żądam, aby ten projekt regulaminu przesłany był do komisyi, oto z następujących powodów:

Najprzód zwykły wszystkie regulamina z dwóch składać się części, z jednej wybitnej, która potrzebuje sankcyi najwyższej, i z drugiej, tyczącej się wewnętrznego zagospodarowania, t. j. wewnętrznej manipulacyi w Izbie. Tę różnicę uznała Rada państwa, i rzeczywiście w regulaminie przepisanym dla Rady państwa były dwa regulamina. Jeden służył jako prawo, drugi zaś dotykał wewnętrznego gospodarczego urządzenia i przepisów dla Izby.

Jest to bardzo ważną rzeczą, gdyż te przepisy, które się tyczą wewnętrznej manipulacyi Izby, mogą być przez Izbę bez sankcyi zmienione. W obec projektu regulaminu, nie wypada tu wszystkie punkta zachodzących różnic wewnętrznego zagospodarowania Izby w jednym i tym samym porządku po sobie następującym układać. Potrzeba dwóch regulaminów dlatego, aby tok bieżących spraw jak najlepiej i najpraktyczniej był przeprowadzonym. I tak naprzykład: podług § 5go przygotowania potrzebne dla posiedzeń Sejmu, nadzór nad lokalnościami i starania o siły kancelaryjne, urządzenia i sprzęty należą do Wydziału krajowego. Gdyby nam się zdawało, iż wypada zatrudniać się postaraniem się o papier, ołówki i inne rzeczy, gdybyśmy te czynności po-

wierzyć chcieli kilku członkom naszej Izby, natenczas nie moglibyśmy zrobić tego. ponieważ ustawa byłaby sankcyonowaną przez Najjaśniejszego Pana. A zatem wszystko moglibyśmy załatwić w Izbie, gdybyśmy rozdzielili przedmioty, które do prawa, a które do manipulacyi należą. Zdaje mi się, że te czynności komisya daleko łatwiej uskuteczni, dlatego stawiam wniosek, abyśmy wybrali komisyę z 5ciu członków, i ten cały reglamin do tej komisyi odesłali.

Poseł Boczkowski. Dożyliśmy już i przeżyliśmy w kraju naszym tyle rozmaitych ustaw prowizorycznych, a niekoniecznie nas uszczęśliwiających, że każdy projekt nowego jeszcze jakiegoś prowizoryum w ogóle, mnie przynajmniej, mimowolnie przejmuje wstrętem. W szczególności idzie tu o zastąpienie jednej ustawy prowizorycznej drugą. Aby projektowane zastąpienie uchwalić, trzebaby pierwej przekonać się, że projekt drugi lepszy od pierwszego. Zważywszy, że obadwa te projekta wychodzą od tego samego Wydziału krajowego, przypuszczam iż projekt drugi jako późniejszy, jako wynik dłuższej pracy i dojrzalszego zastanowienia się, jako wynik doświadczenia tak z naszego, jak i z innych Sejmów czerpanego, może i powinien być dokładniejszy, czyli doskonalszy. Wszakże i o tej kwestyi chcąc nie prezumcyjnie, ale zasadnie decydować, trzebaby obadwa te projekta w całej ich osnowie i w każdym szczególnym ustępie ze sobą najściślej porównać, aby przyjść do przekonania, który jako stósowniejszy czyli lepszy przyjąćby wypadło, zwłaszcza iż mogłoby się wydarzyć, że jeden ustęp z tego, a inny z tamtego projektu okazałby się dokładniejszym lub lepszym. Praca ta czeka nas, gdy będzie iść o uchwalenie stanowczego regulaminu. Wtedy praca ta będzie potrzebną i odpowiednią celowi. Podejmować zaś tę pracę w celu, że się tak wyrażę, podrzędnym, mianowicie w celu postanowienia, czyli i który projekt regulaminu prowizorycznie na krótki tylko czas przyjąć. przyznacie panowie, byłoby wcale niestosownem: praca taka w stosunku do rzeczonego celu byłoby oczywiście za wielką i nieodpowiednią, a zabierałaby nam czas do ważniejszych zajęć potrzebny. Obchodziliśmy się dotąd dawnym prowizorycznie przyjętym regulaminem; a jeżeli prace nasze i skutki prac naszych może nie we wszystkiem odpowiedziały naszym i kraju oczekiwaniom, to przyznacie mi panowie, nie regulaminu wina!

Nie mogę przeto zgodzić się z wnioskiem Wydziału krajowego, aby przedłożony nam właśnie nowy projekt regulaminu prowizorycznie za obowiązujący przyjąć, ale zgadzam się raczej z wnioskiem p. Henryka Wodzickiego, aby takowy w celu uchwalenia stałego regulaminu, do komisyi specyalnej został odesłanym, z tą także rożnicą, aby ta komisya nie z trzech, ale jak zwykle z pięciu członków przez sekcye wybranych, składała się.

Poseł Ławrowski. Ja poperaju wnesok p. Smolki, a to z slidujuszczych pryczyn. Najsampered wnesek teperisznyj Wydiłu krajeweho jest dałeko dokładnijszyj jak buł dawnijszyj. Wydił krajewyj korystał z doświdczeń innych Sojmiw i wedle primiriw innych Sojmiw ułożył i dopołnył projekt do regulaminu.

To jest persza pryczyna, że jest dokładnyj; druha pryczyna jest taja: że na perszim zasidaniu sojmowym ne małyśmo żadnoho regulaminu, na druhym zasidaniu sejmowym małyśmy regulamin, kotoryj buł prowizoryczno pryniaty. i kotoryj do seho czasu zistane. Ale wedla toho projektu je mało praktyki w obradach i dlatoho mało komu w pamiaty zistał, a jesłyby mihł kto pamiatały, to w dwoch litach, w kotrych zasidanij nebułu, musił zabuty; odże teper poślidstwie bude takie, że jesły budem jakiś czas stosowaty sia wedla dawnijszaho regulaminu, a po dwoch lub trech nedilach prijde nowyj regulamin, to może powstały zamiszanie, dlatoho korystnijsze i utilitnijsze bułoby, aby pryniaty nowyj projekt do regulaminu. Mohut i w tim regulamini buty zminy; widnosiaczyi sia do pojedynokich §§. ale zminy tiji pewno ne budut wełyki: a najmensze szczo do zasady. Bułoby to lipsze dla cıłoho sobranija, słyby pryniato nowyj projekt, poneże win daje nam bilszu pidstawu.

Głosy. Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi raczy powstać (prawie wszyscy powstają).

Poseł Zyblikiewicz. Do głosu są jeszcze zapisani pp. Krzeczunowicz, Guszalewicz, Borkowski, Hubicki i Zyblikiewicz.

Marszałek. P. Krzeczunowicz ma głos.

Poseł Krzeczunowicz. Najważniejszy powód przemawiający za natychmiastowem przyjęciem prowizorycznem regulaminu przedłożonego przez Wydział krajowy, przytoczył p. Ławrowski. Powodem tym jest, że posłowie nie będą potrzebowali uczyć się najpierw dawnego, a potem nowego regulaminu.

Poseł Wężyk zarzucił, że regulamin przedłożony przez Wydział krajowy, zawiera postanowienia takie, które wymagają sankcyi Monarchy, i takie, które wewnętrznego porządku Sejmu dotyczą, i względem których Sejm prawo mieć powinien czynić zmiany; nie miałby zaś prawa czynić tej zmiany w wypadku, gdyby regulamin cały był przedłożony do sankcyi z powodu, że zawiera rzeczy potrzebujące sankcyi

Zdaje się, że poseł Wężyk przepomniał o sprawozdaniu Wydziału krajowego, w którem wyraźnie stoi, że tylko pewne w projekcie regulaminu jako artykuły dodatkowe do statutu oznaczone postanowienia, mają być przedłożone sankcyi Monarchy, inne zaś nie. Postanowienia pierwsze zostały umieszczone w projekcie tymczasowo tylko dla tego, aby uprzytomnić czytającym związek między temi i innemi postanowieniami regulaminu.

Co do wniosku posła hr. Wodzickiego względem odesłania projektu do komisyi specyalnej, szczególnie dla poprawienia usterek redakcyjnych, mniemam, że taka komisya niebyłaby potrzebną teraz bo przy drugiem czytaniu w skutek rozpraw i uchwał zajdą jeszcze zmiany, a wtedy

czas będzie poprawić, choćby przez komisyę specyalną owe późniejsze usterki redakcyjne.

Prowizoryczne przyjęcie regulaminu nie przeszkadza, aby zająć się zaraz dyskusyą i uchwaleniem stałego regulaminu, życzyć sobie musiemy, aby to nastąpiło jak najrychlej.

Popieram więc wniosek Wydziału o prowizoryczne przyjęcie regulaminu, i sprzeciwiam się wyborowi specyalnej komisyi do przygotowawczego rozpoznania projektu.

Marszałek. X. Guszalewicz ma głos.

Poseł X. Guszalewicz. Wysokoje Sebranje! Zwertaju uwahu na §. 38, w kotorim paragrafi toho samogo regulaminu wnosytsia szczoby wnesenje każde, tak posła jak i wydiła, zistało odosłane do komisyji. Odże ja chciwjem sia shołosyty za zakluczeniem dyskusyji.

Marszałek. P. Borkowski ma głos.

Poseł Borkowski. Do zupełnego zgłębienia przedmiotu, nad którym się zastanawiamy, trzebaby okazać, jaka szkodliwość leży w istocie prowizoryów w ogólności. Jednakowóż nie będę zajmował Wys. Sejm wykazaniem tego, ponieważ to pociągnęłoby za sobą obszerne, a na teraz zbyteczne wywody. Co się tyczy zarzutów, jakie tutaj słyszymy, najprzód uderzył mnie zarzut pana Ławrowskiego, który stanowczo twierdzi, że regulamin nam obecnie przedłożony jest lepszy, nie wiedząc jeszcze jak Wys. Izba po dyskusyi i po wysłuchaniu stron udecyduje. Może p. Ławrowski ma słuszność, ale niech pozwoli utrzymywać, że to zależyć będzie dopiero od rozpoznania i rozstrzygnienia Izby. Pan Ławrowski boi się, żeby regulamin ten nie zrobił za 3 tygodnie zamięszania. Jeżeli zmiana jednego regulaminu na drugi ma być przyczyną zamięszania, to p. Ławrowski chciałby zamięszania jakie za 3 tygodnie przewiduje, uniknąć przez zrobienie zamięszania dzisiaj, to jest przez przyjęcie nowego regulaminu; ale nawet, jeżeli ten regulamin, który nam odczytano jest istotnie lepszy, to właśnie dlatego nie trzeba go prowizorycznie przyjmować, gdyż w tem będziemy mieli bodziec najsilniejszy, aby go ostatecznie jak najprędzej uchwalić. Z tych tedy powodów obstaję przy wniosku jaki uczyniłem i zdaje mi się, że na zarzuty jakie mnie uczynione były, zupełnie odpowiedziałem.

Marszałek. P. Hubicki ma głos.

Poseł Hubicki. Nie podlega wątpliwości że w prowizorycznym regulaminie, który nas obowięzuje, znajdują się wielkie wadliwości, i gdybyśmy mogli mieć przekonanie, że w tym tu nowym projekcie te wady są pousuwane, tobym ja co do mojej osoby chętnie się przyłączył do wniosku Wydziału, aby projekt regulaminowy przynajmniej prowizorycznie przyjąć. Prócz tego bliżej rozpatrzywszy się w rzeczy, i nie mogąc się w tej chwili wdawać w dyskusyę pojedynczych paragrafów, ja podług mego przekonania nie jestem w możności, oświadczyć się za przyjęciem tegoż projektu. Przywięzuję tem większą wagę i znaczenie do wypowiedzianego zdania, że są wadliwości w nowym projekcie, ponieważ takowe są tego rodzaju, iż obrady sejmowe uszczuplają i ograniczają.

To jest główny powód, dlaczego się sprzeciwiam przyjęciu projektu regulaminowego, chociażby prowizorycznie, wolałbym rozpocząć rozprawę nad regulaminem mającym być stanowczo uchwalonym, albo żebyśmy zostali przy regulaminie, który dotychczas był obowiązującym.

Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

Poseł Zyblikiewicz. Na tę sprawę regulaminową zapatruję się zupełnie inaczej, aniżeli wszyscy panowie, którzy dotąd głos zabierali. Ja bowiem nie pojmuję, dla czegobyśmy na stanowcze przyjęcie regulaminu aż trzy tygodnie czekać mieli. Wszakże w tym jeszcze tygodniu stanowczo uchwalić go możemy, nie mamy bowiem żadnych spraw, którymi byśmy się zająć mogti, komisye nie są jeszcze z niczem gotowe, więc nawet nic nam nie pozostaje w tym tygodniu, jak zająć się regulaminem. Z tego powodu nie należy wdawać się w prowizoryum, lecz przystąpić do stanowczego uchwalenia regulaminu. Pod tym względem najpraktyczniejszy jest wniosek hr. Wodzickiego, który proponuje, abyśmy w mowie będący projekt do regulaminu odesłali do komisyi osobnej. Na pozór krótszą wydałaby się droga, postawić ten projekt bezpośrednio bez odsyłania go do komisyi na porządku dziennym dni następnych, lecz ta droga jest na pozór tylko krótsza. Projektowany bowiem regulamin zawiera wiele usterek, które usunąć należy. Jeżeli tedy czynność tę przedsięwzięlibyśmy tu w Izbie, to ona nam wiele czasu zajmie, lepiej przetoć krócej będzie odesłać projekt do komisyi, która po za Izbą słabe strony poprawi, i poprawiony projekt w kilka dni n. p. na czwariek lub na piątek Izbie przedłoży. Wziąwszy go potem pod obrady, będziemy mogli uchwalić go stanowczo w tym jeszcze tygodniu, a naj dalej w pierwszych dniach następnego. Tym sposobem łatwiej dojdziemy do celu, jak jeżeli go postawimy bezpośrednio na porządku dziennym. Dla tego też wydaje mi się wniosek hr. Wodzickiego najpraktyczniejszy, po zamknięciu bowiem posiedzenia możemy wybrać zaraz komisyę, a jestem pewny, że komisya ta we dwóch lub trzech posiedzeniach się upora i będzie mogła swoje poprawki najdalej na czwartek wydrukować i pod dyskusyę Sejmu poddać.

Dla tego oświadczam się przeciw prowizorycznemu przyjęciu regulaminu, a zgadzam się z wnioskiem hr. Wodzickiego z tą tylko różnicą, że komisya winna się składać nie z trzech, ale z pięciu członków.

Marszałek. Pan sprawozdawca ma głos.

Poseł Smolka. Ze wszystkich głosów przeciw propozycyi Wydziału podniesionych można było widzieć, że były w dwojakim kierunku; jedni oświadczyli się przeciw prowizorycznemu zaprowadzeniu tego projektu, a drudzy mówili o formalnem traktowaniu bez względu na to, czy będzie prowizorycznie przyjęty, czy nie. Jedni chcą ażeby zaraz został prowizorycznie przyjęty, a drudzy żeby do komisyi został odesłany. Co się tyczy pierwszego kierunku, to jest prowizorycznego przy-

jęcia regulaminu, tó najgłówniejsze zarzuty czynił p. Borkowski, ponieważ wszyscy inni mniej więcej się zgadzają, dla tego przeważnie będę miał zaszczyt odpowiedzieć p. Borkowskiemu. Pan Borkowski mówił, że tamten regulamin wystarcza do naszych czynności parlamentarnych.

Jabym zwrócił uwagę szanownego posła na to, że na pierwszej sesyi wcale żadnego nie mieliśmy regulaminu, więc jeżeli nic niema, trzeba się obejść; ale to nie jest powodem, ażeby wybrać co gorsze, a co lepsze odrzucić. Na drugiej sesyi mieliśmy prowizorycznie przyjęty regulamin, ale wiemy bardzo dobrze, że wcale żadnych rozpraw nie było, bo ledwośmy zaczęli od wniosków rządowych i wniosków Wydziału, zamknięto posiedzenia.

P. Borkowski mówi, że wchodzimy z jednego prowizoryum w drugie. Otóż ja jestem tego zdania, że jeżeli ma być prowizoryum, to lepiej że będzie lepsze, dokładniejsze, aniżeli gorsze, a to bynajmniej nie wyklucza tego, ażebyśmy nie mieli w najbliższym czasie przystąpić do uchwalenia regulaminu, przy drugiem czytaniu rozbierając pojedyncze paragrafy, i stawiając wnioski i poprawki, jakie komu za potrzebne zdawać się będą.

I owszem, miałem zaszczyt podnieść w sprawozdaniu, że do życzeniaby było, ażeby po przyjęciu prowizorycznem ten projekt do regulaminu był na porządku dziennym do drugiego czytania jak najrychlej postawiony, żebyśmy mogli pojedyncze paragrafy poprzedzić i takim sposobem ostatecznie uchwalać.

W tym kierunku oświadczyli się wszyscy panowie, mianowicie p. Zyblikiewicz i ja zupełnie ze strony Wydziału krajowego popieram ten wniosek, że jeżeli co ważniejszego nie będzie do czynienia, ażebyśmy się wzięli do uchwalenia regulaminu przy drugiem czytaniu. Ażeby to mogło być przeprowadzone w tym tygodniu, niech mi będzie wolno powątpiewać o tem. Regulamin należy do rzeczy ważniejszych.

Wiemy z doświadczenia, jak długo w innych Sejmach trwały narady, nim przyszło do uchwały.

Pdd tym względem powołuję się na doświadczenie, że w roku 1848 na Sejmie ustawodawczym trwały rozprawy nad regulaminem 5 miesięcy, w Radzie Państwa 3 miesiące.

Prawda, że nie w jednym ciągu, ale przerywanie, i jest to bardzo do wytłomaczenia i do pojęcia, gdyż tu rzeczywiście zachodzi bardzo wiele ważnych zasad i kwestyj. Wątpię, abyśmy to mogli załatwić w tak krótkim czasie.

Komisya ani w jednym, ani w dwóch lub trzech tygodniach nie ukończy pracy, a będzie to bardzo pożądany przedmiot do traktowania w przerwach, gdzie inne sprawy nie będą mogły być załatwiane. A zatem wnoszę, ażeby prowizorycznie był przyjęty projekt do regulaminu.

Ale oraz w imieniu Wydziału krajowego zupełnie zgadzam się na to, ażeby jak najprędzej przystąpiono do dyskusyi w celu stanowczego przyjęcia regulaminu.

Teraz co się tyczy podniesionej wątpliwości, czyli to prowizoryum będzte lepsze lub gorsze, zdawało mi się, że panowie po większej części przekonali się, że regulamin jest lepszy i dokładniejszy, i tak rzeczywiście jest.

P. Borkowski chociaż także dopuszcza że jest lepszy, mówi jednak, że tam są niektóre postanowienia, ścieśniające cokolwiek atrybucye Sejmu i oddające wnioski niejako pod dowolne rozporządzenia pojedynczych osób, sądząc, że to się odnosi do postanowień, wedle których wnioski do attrybucyi Sejmu nie należące, mogą być usunięte z pod obrad Sejmu.

Co do tego pozwolę sobie zwrócić uwagę szanownego posła, że wszystkie te postanowienia które były w dawniejszym regulaminie, właśnie cofnięte zostały w skutek zastrzeżenia rządowego komisarza, i pod tym względem żadnych nie mamy postanowień, zupełnie żadnych, więc ten zarzut odpada.

Zresztą, jeżeli poszczegółowe rozpoznanie tego regulaminu nastąpi w krótkim czasie, toż wolno będzie każdemu członkowi poprawkę postawić, ażeby usunąć te wątpliwości.

Teraz co się tyczy tej pierwszej kwestyi względem przyjęcia lub nie przyjęcia, to mnie się zdaje, że nikt nie miał nic szczególnego do zarzucenia; a zatem trwam przy tym wniosku Wydziału krajowego, bronię go i wnoszę, ażeby regulamin jak teraz przeczytany; przyjęty został prowizorycznie.

Mam przekonanie, że zarzuty przeciw temu regulaminowi nie dadzą się przeprowadzić w sposób dobrze motywowany, bo dawniejszy regulamin jest pod wielu względami bardzo niedokładny, wiele jest kwestyj takich, których nie można rozstrzygać; musielibyśmy dopiero przy pojedynczych kwestyach dyskutować, lub prowizorycznie uchwałę co do formy traktowania rzeczy powziąść; głosowanie nad tem nie potrwa dłużej jak kilka minut.

Co się tyczy kwestyi względem formalnego traktowania projektu, kiedy Wydział krajowy nie zrobił żadnego wniosku, a kwestya ta już podniesioną została, mam sobie za obowiązek odpowiedzieć, iż przewidziałem wypadek, że ta kwestya będzie podniesioną. Muszę zatem wypowiedzieć moje zdanie w tym kierunku, że popieram wniosek tych, którzy sobie życzą, aby regulamin był zaraz położony na porządku dziennym, dodaję wyjaśnienie, że §. 50 mówi, że przedłożenia Wydziału krajowego mogą z przyzwoleniem Sejmu być dopuszczone do drugiego czytania.

Gdybyśmy prowizorycznie regulamin przyjęli, mielibyśmy podstawę do tego, że Sejm nie potrzebowałby odsełać go do specyalnej komisyi, i że moglibyśmy zaraz do drugiego czytania i do rozpraw nad paragrafami pojedynczymi przystąpić.

Odesłanie do komisyi, uważam za zbyteczne, bo ten regulamin był w Wydziale wielostronnie rozpoznawany; służyło do tego wiele materyałów, nietylko regulamin drugi przez specyalną komisyę wypracowany, ale prawie wszystkie regula-

mina Sejmów innych krajowych były rozpoznawane i uwzględniane, tudzież wszystko co pod tym względem było sankcyonowane.

Mogę to szczerze powiedzieć nic nie przesądzając, że komisya możeby nam pod tym względem coś lepszego przedłożyć, wątpię jednak, aby mogła jakieś essencyonolne zrobić zmiany.

Te zmiany, które szanowni Panowie będą uważać za pożądane, mogą być w toku rozpraw zaraz przedstawione jako wnioski, poprawki lub dodatki, i rzecz się nie przewlecze. Łudzić się tu nie trzeba, jeżeli będzie odesłany do specyalnej komisyi, to nie za dwa, trzy dni, ale i za parę tygodni nie będziemy go mieli.

Zresztą jest to niemożliwą rzeczą, aby taką rzecz dokładnie zgruntować i zbadać w krótkim czasie. Muszę więc ze strony Wydziału krajowego poprzeć zdanie, które tu wyraziłem, aby regulamin nie był odesłany do specyalnej komisyi, tylko żeby na najbliższem posiedzeniu był przedłożony do rozpoznania co do pojedynczych składowych jego części. Mam jeszcze odpowiedzieć tu na wątpliwości p. Wężyka co do formalnego traktowania tego regulaminu.

Te części, które tak powiedziawszy do wewnętrznego gospodarstwa sejmowego należą, i które mają być przez Sejm uchwalone, od tych, które pod sankcyę najwyższą przedłożone być muszą, bardzo wyraźnie odróżniłem; i nim jeszcze obadwa sprawozdania odczytałem, dla lepszego zrozumienia powiedziałem, że te wszystkie dodatkowe artykuły są tutaj wcielone aby je lepiej uwidocznić i loicznie uporządkować.

I rzeczywiście przy wszystkich tych paragrafach będą musiały być zachowane wszystkie te ostrożności, które zachowane być muszą przy uchwaleniu takich postanowień, które jako dodatki do statutu krajowego mogą być uważane, a zatem trzeba będzie uważać czy $^3/_4$ części wszystkich członków jest obecnych, czy $^2/_3$ członków zatem głosować będzie. Wyraźnie powiedziałem, że to jest osobne, i nawet przedłożono je zupełnie w oddzielnem sprawozdaniu jako osobne wnioski, które tylko dla tego tutaj wcielone zostały, aby całość lepiej się uwydatniła. Ta więc obawa zupełnie odpada. My regulaminu do sankcyi nie oddajemy, tylko pojedyncze uchwalić się mające tak zwane artykuły dodatkowe. Artykuły tamte natychmiast wejdą w wykonanie. To nawet nie będzie przeszkadzać, że tymczasem bez tych postanowień pozostaniemy, bo są one w statucie krajowym, i mamy prawo korzystania z nich, choćby w regulaminie nie stały, a tu idzie czasem o słowo, o postanowienie dodatkowe mało znaczące, które że już jest niejako nadwerężeniem dosłownego wyrazu w statucie krajowym, musi pójść do sankcyi. Proszę więc księcia Marszałka poddać pod głosowanie tę kwestyę, czyli ten dziś przedłożony i dopiero co odczytany regulamin jako prowizorycznie obowiązujący', odtąd przyjęty będzie w miejsce dotychczasowego.

Marszałek. Pan komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy p. Possinger. Ze stanowiska rządowego podzielam w zupełności zdanie wyrażone w sprawozdaniu dopiero co odczytanem, iż postanowienia regulaminu jako artykuły dodatkowe oznaczone, a §§. 7, 12, 13, 20, 39 42, 43, 60, 65, 72, 78, 79, 85, 91 objęte, do zupełnej prawomocności wymagają sankcyi najwyższej. Zważywszy, że z tych artykułów postanowienia w §§. 12, 13, 20, 39, 42, 43, 60. 65, 79, 85, 91 umieszczone nie sprzeciwiają się statutowi krajowemu, że mianowicie postanowienie w §. 12 zgodnem jest z najwyższą rezolucyą z dnia 26 czerwca 1863, a postanowienia reszty paragrafów otrzymały już sankcyę najwyższą w regulaminach dla Rady Państwa i dla Sejmów innych krajów koronnych, nie ma ze stanowiska rządowego żadnej przeszkody, aby i te postanowienia przyjętemi zostały jako prowizorycznie obowiązujące z zastrzeżeniem najwyższej sankcyi, gdy będą stanowczo uchwalone.

Co do §§. 7, 72 i 78 to sądzę, że postanowienie §. 7 nie zgadza się z statutem krajowym, ponieważ według §. 31 tej ustawy o ważności wyborów Sejm, tojest Sejm już ukonstytuowany orzeka, według §. 7 regulaminu zaś Sejm dopiero po powzięciu uchwał o ważności wyborów ukonstytuować się ma. Praktyczna doniosłość tego §-fu dotyczy się zresztą nie tego Sejmu, lecz Sejmu pierwszego po upływie kadencyi z nowych wyborów wyszłego.

Postanowienie §. 72 sprzeciwia się §-owi 39 statutu krajowego, według którego przeciwne głosowanie odbywać się ma zazwyczaj ustnie. Nareszcie postanowienie §. 78 względem balotowania najwyższem rozporządzeniem z d. 26 czerwca 1863, uznanem zostało jako nielegalne.

Wnoszę więc, aby §§-om 7 i 78 na teraz nie przyznano nawet prowizorycznie obowiązującej mocy, a w §. 72 po słówku „zazwyczaj" przyjęto dodatek: „ustnie, lecz może także nastąpić."

Nakoniec pozwalam sobie, uwagę Wysokiego Zgromadzenia zwrócić na ustęp drugi w §. 31 tego regulaminu. Ustęp ten postanawia, iż komisye mają prawo za pośrednictwem Marszałka:

1) zapraszać także osoby za obrębem Sejmu będące w celu objaśnienia i sprawdzenia w szczegółowych przedmiotach, i

2) żądać od władz rządowych potrzebnych dochodzeń lub wyjaśnień. Co do prawa pierwszego to nie przyznano w żadnym kraju Sejmowi i komisyom jego zapraszanie osób dla sprawdzenia, t. j. konstatowania faktów. W regulaminach sejmowych innych krajów i Rady Państwa przyjęto tylko uprawnienie do wzywania rzeczoznawców w celu objaśnienia:

Wnoszę więc następujące sformułowanie pierwszej części wspomnionego ustępu: „Komisye mają prawo za pośrednictwem Marszałka zapraszać także rzeczoznawców w celu objaśnienia w szczegółowych przedmiotach."

Co do drugiej kwestyi, to Rząd w obec Rady Państwa i Sejmów krajowych zawsze zajmował to stanowisko, iż wyrażenie uprawnienia komisyi do wezwania delegatów rządowych może mieć miejsce o tyle, o ile wzajemnie i uprawnie-

nie Namiestnika lub delegowanych komisarzy jego do brania udziału przy naradach w komisyach, równocześnie uznanem zostaje.

Przedmiot ten nietylko w Radzie Państwa ale i w Sejmach innych krajów był obszernie traktowany, i skończyło się na tem, iż w większej części tych parlamentów uznano wyraźnie uprawnienie wspomnione Namiestnika i delegowanych komisarzy jego.

Sądzę więc, że oddział drugi owego ustępu §. 31 może być na teraz tembardziej uchylony, iż niebawem nastąpią rozprawy w celu stanowczego przyjęcia regulaminu, a wtenczas będzie miało Wys. Zgromadzenie sposobność zbadania bliższego tego przedmiotu.

Poseł Smolka. Co do zastrzeżenia ze strony Rządu wygłoszonego przez Wielm. p. Komisarza rządowego, ze strony Wydziału krajowego miałbym tę uwagę do zrobienia, co się tyczy zawieszenia tych ustępów podniesionych przez Wiel. p. komisarza rządowego, a mianowicie ażeby 1-y artykuł dodatkowy umieszczony w §. 7 był w zawieszeniu zostawiony aż do otrzymania najwyższej sankcyi, to na to zupełnie się zgodzić możemy, ponieważ rzeczywiście teraz nie ma to praktycznego zastosowania i mieć nie może, bo paragraf ten odnosi się do chwili, kiedy Sejm albo dopiero co albo po upływie sześcioletniej kadencyi znowu zwolany jest. Wtedy jeszcze wybory wcale nie były sprawdzone, i dopiero sprawdzone być muszą, i zostaje Sejm za ukonstytuowany ogłoszony. Więc ze strony Wydziału krajowego wnoszę, żeby w zawieszeniu był ten ustęp zostawiony. Zdaje mi się, że Wysoka Izba na to się zgodzi. Co się tyczy dodatkowego artykułu, który jest umieszczony w §. 72, że głosowania odbywać się mają przez podniesienie rąk albo powstanie. Jest to rzeczywiście jakby w sprzeczności z statutem krajowym, bo tam tak stoi, że tylko w wyjątkowych wypadkach może być zarządzone głosowanie przez powstanie z miejsca. Otóż ja nie mam nic przeciw temu, żeby to w prowizorycznem przyjęciu tak opiewało jak w statucie krajowym, bo jest to we władzy Marszałka, że zarządzi jakim sposobem głosowanie ma nastąpić; więc ani nam to nie przeszkadza, ani rzeczywiście nie będzie w tem jakiekolwiek zatamowanie. Rzeczywiście w statucie krajowym w §. 39 stoi najwyraźniej: (czyta dotyczący ustęp z §. 39 statutu krajowego).

Otóżto właśnie należy do Marszałka, że nie zarządza zazwyczaj ustnego głosowania tylko przez powstanie. Niemam więc nic przeciwko temu, żeby ten paragraf został w zawieszeniu. Co się tyczy balotowania, tojest dodatkowego artykułu w §. 78 rzecz ma się istotnie tak, że kiedy na pierwszej kadencyi, nie mając jeszcze regulaminu uchwalonego, w kwestyach osobistych głosowanie mogło następować przez balotowanie, jak rzeczywiście używaliśmy tego sposobu głosowania przy rugach, Najjaśniejszy Pan wytknął Sejmowi galicyjskiemu, że ten sposób głosowania jest przeciwny statutowi; i istotnie tak jest, że głosowanie jest dopuszczone kartkami przy wyborach, ale gałkami w żaden sposób. Mimo to, że to wytknięte zostało przez Najjaśniejszego Pana, poważyłem się ustęp ten znowu umieścić w regulaminie, ponieważ ograniczenie tego sposobu głosowania tylko na kwestye czysto osobiste, rzeczywiście nie obraża statutu w niczem. Jednak nieprzyjemnie jest, żeby kolega wiedział o koledze jak on głosował, czy za nim czy przeciw niemu, to właśnie pójdzie do najwyższej sankcyi i ten sposób głosowania na teraz będzie wykluczony.

Teraz co się tyczy uwag, które komisarz rządowy co do §. 31 wniósł (czyta §. 31 regulaminu). Wiemy, że Rząd w pierwszej kadencyi zrobił zastrzeżenie co do §. 9 czy §. 14. Co do §. 9 postawienie było podane, tylko innemi słowami wyrażone. Chcieliśmy to pominąć, żeby nie mówić o świadkach, jak tam jest wyrażono, jeno w ogólności, że komisyom wolno jest w przedmiotach poszczegółowych zażądać wyjaśnienia i sprawdzenia przez osoby po za obrębem Sejmu stojące. Rząd się znowu zapatruje w ten sposób, że to uważa za rodzaj exekutywy. Zawezwanie świadków było pierwej zastrzeżone, i sądzę, że jeżeli komisarz rządowy proponuje, aby to wyrażenie było opuszczone, żeby tylko opiewało tak: że komisye mają prawo wezwać osoby po za obrębem Sejmu stojące, na to się zgodzić potrzeba; zresztą jest w mocy komisarza rządowego to w zawieszeniu pozostawić.

Co się tyczy drugiego ustępu, t. j. że to prawo winno być wzajemnem, t. j. skoro komisyi wolno zawezwać organa rządowe, aby w komisyi dawali objaśnienia, to winien nawzajem Rząd mieć prawo bez wezwania poszczegółowego być obecnym na wydziałach.

Wydział krajowy nie spuścił tego z uwagi, że, a w szczególności to co pod tym względem w innych Sejmach ma miejsce, niektóre Sejmy przypuszczają tę wzajemność, a inne nie. Myśmy sądzili, że przyjąć należy zasadę, ażeby organa rządowe w wydziałach nie mogły być obecnymi, ponieważ wychodziliśmy z tego stanowiska, że to są więcej poufne narady, żeby każdy tak jak czuje, mógł z wszelką swobodą wysłowić się. Co innego posiedzenia Sejmu krajowego; na tych obecny jest komisarz rządowy który może swoje zastrzeżenia robić, jeżeliby uważał, że to potrzebne. Tu zaś uważaliśmy, że byłoby do życzenia, ażeby organa rządowe dały objaśnienia potrzebne komisyi przez pośrednictwo Marszałka. Skoro p. komisarz rządowy żądał, ażeby to aż do uchwalenia stanowczego nad tym artykułem zawieszone zostało, to podług wniosku p. komisarza rządowego modyfikuję wniosek Wydziału krajowego o tyle, ażeby ten dopiero co przedłożony regulamin jako odtąd prowizorycznie obowiązujący, przyjęty został, zostawiając w zawieszeniu te przez komisarza rządowego zastrzeżone ustępy, t. j. §§. 7, 72, 78, a co się tyczy §. 31 z opuszczeniem tego słowa „i sprawdzenie“, a ta wzajemność praw komisyi i Rządu zostaje w zawieszeniu aż do ostatecznej uchwały.

Poseł Krzeczunowicz. Ja sądzę, że tego

komisarz rządowy nie żądał, bo to nie jest rzeczą obowiązującą dla niego.

Marszałek. Poddam rzecz pod głosowanie. Dyskusya zamknięta. Wniosek dzieli się na dwie części, pierwsza: czy przyjąć prowizorycznie lub nie, a druga, jakim sposobem odesłać do komisyi. A jeżeli komisya ma być wybrana, czy z 3 podług wniosku p. Wodzickiego, czy z 5 podług wniosku p. Wężyka. Pierwsza, czy przyjąć prowizorycznie, czy nie, z wyjątkiem tych paragrafów, które zastrzegł p. komisarz rządowy. Kto jest za przyjęciem prowizorycznem regulaminu?

Głosy. Czy z wyjątkiem?

Marszałek. Z wyjątkiem. Kto za tem, raczy powstać (większość powstaje). Więc większość znaczna jest za przyjęciem prowizorycznem. Druga kwestya będzie co do dalszej debaty do przyjęcia ostatecznego. Tutaj mieliśmy dwa wnioski, t. j. czy odesłać do komisyi lub nie, a potem do jakiej komisyi.

Poseł hr. Borkowski. Jeżeli się debata prowadzić będzie nad ostatecznem przyjęciem, to się będzie prowadzić nad całym regulaminem. Z tej debaty okaże się, czy rzecz odesłać do komisyi czy nie; ponieważ jedna część regulaminu jest oktrojowaną, która nie potrzebuje uchwały Sejmu, a druga która ma pójść pod obradę. Chodzi zatem o to, czy Sejm zechce przyjąć za swoje te przepisy części oktrojowanej, które tak bardzo krępują i paraliżują wolność obrad, iż sądzę, że Sejm nigdyby takowych przyjąć i uchwalić nie mógł, gdyby to zależało od niego. Nie należy zatem konfundować części oktrojowane z częścią przez Sejm uchwalić się mogącą.

Poseł Smolka. Tu nie idzie o to, prowizorycznie jest projekt przyjęty, ale o to, czy projekt celem powtórnego czytania i przeprowadzenia rozprawy nad szczegółowemi paragrafami ma być do komisyi odesłany, czy jako wniosek Wydz. krajowego postawiony na porządku dziennym do szczegółowych rozpraw.

A zatem słuszne ks. Marszałek postawił pytanie, czyli ten regulamin teraz w celu przygotowawczego rozpoznania ma być odesłany do komisyi wysadzić się mającej, czyli jako wniosek Wydziałowy ma przyjść zaraz na dzienny porządek. Skoro uchwała zapadnie, że ma być odesłany pierwej do komisyi, to wtedy mowa o tem będzie, czy komisya ze sekcyi ma być wybrana, i czy z trzech członków się składać, czy z pięciu. A zatem rzeczywiście trzeba głosować nad tem, czy projekt ma być odesłany do komisyi lub nie.

Głos. Proszę o głos.

Marszałek. Dyskusya skończona.

Głos. Tylko o formie

Hr. Adam Potocki. Co do samego postawienia kwestyi sądzę, że to nie jest naszem zadaniem, ażeby poddawać pod teoretyczny rozbiór, czy projekt ma być do komisyi odesłany, czy nie; jest wniosek do laski marszałkowskiej podany, więc ten wniosek trzeba poddać pod głosowanie, gdyby nie przeszedł w całości, lub nie był przyjęty z modyfikacyą co do samego wyboru, w takim razie projekt komisyi jest odrzucony, i nastąpi raczej drugie czytanie i odrazu rozbiór całego regulaminu; więc co do samego postawienia kwestyi sprzeciwiam się, ażeby pytanie było postawione, czy odesłać do komisyi czy nie, a to głównie z powodu, że wniosek postawiony, i nad tym wnioskiem uchwała powzięta być powinna.

Marszałek. Wniosków jest dwa: jest wniosek Wydziału, który powiada nie odsyłać do komisyi, i był przez kilku członków poparty; drugi: odesłać, a w tym wniosku odesłania do komisyi są dwie myśli: jedna odsyła do komisyi z 5-ciu członków, a druga do komisyi z 3 członków.

Hr. Adam Potocki. Zwracam uwagę, że nie może być postawiony taki wniosek, aby nie odsyłać do komisyi, to jest tylko wypowiedziane zdanie, wniosek jest, aby odesłać do komisyi z całego Sejmu wybranej i składającej się z trzech członków; drugi wniosek, czyli raczej poprawka jest, ażeby komisya z 5ciu członków składala się. W każdym razie taki negatywny wniosek nie mógłby i nie może być postawiony.

Głosy. Głosowanie.

Poseł Grocholski. Proszę o głos. Tu jest wniosek pana Kabata, który opiewa: (czyta wniosek p. Kabata).

Rzecz się ma tak. Jeżeliby wniosek przez p. Wodzickiego postawiony, ażeby cały projekt, tak dodatkowy regulaminu, jak regulamin sam odesłać do wydziału, upadł, zdaje się iż trzebaby postawić wniosek p. Kabata, ażeby część tego, t. j. dodatek odesłać do wydziału.

Marszałek. Więc stawiam pytanie pierwsze, czy cały wniosek do komisyi odesłać, czy nie?

Głosy. Prosimy o odczytanie.

Poseł Grocholski (odczytuje powtórnie wniosek hr. Wodzickiego).

Marszałek. Nie mogę inaczej pytania postawić, tylko czy odesłać do komisyi; po drugie: do jakiej komisyi, czy z 5-ciu, czy z trzech członków.

Głosy: Tak! Tak!

Marszałek. Kto jest za tem, żeby odesłać do komisyi, niech raczy wstać (mniejszość powstaje). Jest mniejszość, a zatem upadł ten wniosek.

Poseł Grocholski. Jest wniosek p. Kabata.

Marszałek. Teraz przychodzi wniosek p. Kabata, aby odesłać te części, które są w osobnem sprawozdaniu.... która ma iść do sankcyi Cesarza. Kto jest za tem, aby tę część, która ma iść do cesarskiej sankcyi, odesłać do komisyi, niech raczy wstać (mniejszość powstaje). Jest mniejszość, więc pójdzie wprost pod dyskusyę i nastąpi drugie czytanie.

Głosy. Tak! Tak!

Marszałek. Więc postawię to na najbliższym porządku dziennym. Mielibyśmy teraz sprawozdanie o wyborach. (Szmer....).

Poseł Kraiński (czyta z mownicy:)

Sprawozdanie o wyborze p. Michała Cichorza, posła gmin wiejskich powiatu Limanowskiego i Skrzydlańskiego.

W skutek uchwały sejmowej z dnia 19 stycznia r. 1863, unieważniającej wybór posła gmin

wiejskich z powiatów Limanowa i Skrzydlna, odbył się 4 czerwca r. 1863 nowy wybór posła z tego okręgu.

Przy poprzedzających wyborach wyborców, wybrano w powiecie Skrzydlańskim Jane Piętonia, w Jasnem, Tomasza Chlipałę w Lubomierzu. i ks. Aleksandra Czopka*) w Pogorzanach, którzy nie byli prawyborcami: w Szyku zaś powiatu Limanowskiego Marcina Juszkiewicza, który brał udział w głosowaniu tylko jako administrator gruntu spadkobierców Stanisława Serugi. Z tych 4ch wyborców nielegalnych, brało udział trzech w wyborze posła.

Ogółem głosowało przy wyborze posła wyborców 106, jeżeli zaś potrącimy trzech wyborców nielegalnych i nielegitymowany glos wyborcy Józefa Kałuskiego, pozostanie głosów legalnych 102, a większość absolutną stanowić będzie głosów 52. Gdy zaś p. Michał Cichorz włościanin z Witowa otrzymał głosów 79, więc Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy uznać wybór pana Cichorza jako ważny.

We Lwowie dnia 2 stycznia 1864.

Marszałek. Czy chce kto głos zabrać? (nikt nie zabiera głosu). Kto jest za uznaniem wyboru p. Cichorza za ważny, niech raczy powstać. (Wszzscy powstają), Więc wybór uznauy za ważny.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze p. Jana Kozła, posła gmin wiejskich powiatu Dembickiego i Pilzniańskiego.

W skutek uchwały sejmowej z dnia 19 stycznia r. 1863 unieważniającej wybór posła gmin wiejskich z powiatów Dembica i Pilzno, odbył się nowy wybór posła dla tego okręgu dnia 19 maja r. 1863, w którym brało udział wyborców 103, a 73 głosów otrzymał p. Jan Kozioł, włościanin z Łęk górnych.

Przy wyborach wyborców, które poprzedziły ten wybór posła, zaszły następujące nieregularności.

W mieście Pilznie wykazano podatkujących wyżej cenzus 141, więc należało ustanowić prawyborców podatkujących 94, nieprawnie zaś ustanowiono ich 112. Potrącenie tych głosów 18 prawyborców nielegalnych, nie obala jednak ważności wyboru wyborców tego miasta.

W Żukowicach starych, powiatu Pilznieńskiego, obrano wyborcą Piotra Cygana, który nie był prawyborcą.

W powiecie Dembickim mieli wyborcy Józef Jurek z Korzeniowa, i Jan Sędlak z Pustkowa tylko względną, nie zaś absolutną większość głosów. W Okoninie wciągnięto między prawyborców gminnych i obrano wyborcą nielegalnie p. Władysława Charzewskiego, który w liście podatkujących wciągniętym jest jako posiadacz gruntów dominikalnych. W Kawęczynie nareszcie obrano wyborcą ks. Stanisława Roga, który nie jest na liście prawyborców tej gminy zapisany, a będąc w Dembicy proboszczem, tylko w tej gminie ma prawo do udziału w wyborach.

Przy wyborze posła głosował ks. Róg przez pełnomocnika, podając w pelnomocnictwie jako powód słabość swoją, którego powodu nie uznaje decydująca w tej mierze ustawa gminna z roku 1848, albowiem wedle §. 31 (lit. *a*) tej ustawy, wolno głosować przez pełnomocnika tylko w takim razie, jeżeli uprawniony wydalił się z gminy w sprawie publicznej. Gdy jednak mocodawca ks. Róg był wyborcą nielegalnym więc głos jego już z powyższego powodu musi być potrąconym.

Wyborca Stanisław Słotwiński nie złożył nareszcie karty legitymacyjnej; prócz powyższych więc pięciu głosów nielegalnych, musimy potrącić ten szósty nielegitymowany, a wówczas pozostanie ogółem głosów ważnych 97, absolutną zaś większość stanowić będzie głosów 49. Gdy zaś p. Jan Kozioł otrzymał głosów ważnych 70, więc Wydział krajowy stawia wniosek: Wysoki Sejm raczy wybór p. Kozła uznać jako ważny.

We Lwowie dnia 24 grudnia 1863.

Marszałek. Kto jest za zdaniem Wydziału niech raczy powstać (wszyscy powstają). Więc wybór uznany za ważny.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze p. Józefa Zduna posłem gmin wiejskich powiatów Myślenickiego, Jordanowskiego i Makowskiego.

Ponieważ Wysoki Sejm uchwalą z dnia 19 Stycznia 1863 r. unieważnił powtórnie wybór posła gmin wiejskich z powiatów Myślenice, Jordanów i Maków, wybierano więc posła z tego okręgu po raz trzeci d. 19 Maja 1863 r.

Wybór ten poprzedziły nowe wybory wyborców, a przy tych wyborach nie zaszły podług aktów przedłożonych, w żadnym z trzech powiatów okręg składających żadne uchybienia prawu.

W gminie Skawa wybrano wprawdzie wyborcą Macieja Gila, który nie był prawyborcą, ale komisarz rządowy zwrócił uwagę na tę nielegalność, a gdy gmina nie chciała kogo innego natomiast wybierać, więc tego nielegalnego wyborcy nie dopuszczono do głosowania.

Gminy Rabka, Skomielna biała, Słonne i Zaryte, powiatu Jordanowskiego usunęły się od wyboru wyborców.

Wybór posła odbył się w porządku. Na 130 wyborców tego okręgu, brało udział w głosowaniu 128, absolutną większość stanowiło więc głosów 65, a p. Józef Zdun, doktór medycyny mieszkający w Suchej, otrzymał głosów 69.

Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Zduna jako ważny.

We Lwowie, dnia 2 Stycznia 1864 r.

*) NB. Ks. Czopek jest Przeorem Cystersów w Szczerzycach. W aktach wyborczych znajdujemy uwagę, że on wybrany nie jako zakonnik, ale jako proboszcz. Gdzie jest proboszczem nie podano, ale jako miejsce jego zamieszkania wymieniono w liście Szczerzyce, nie zaś Pogorzany. Zresztą na liście prawyborców nie ma go w Pogorzanach, ani nawet w Szczerzycach.

Marszałek. Kto jest za uznaniem wyboru za ważny niech raczy powstać (wszyscy powstają). Więc wybór uznany za ważny.

Poseł Kraiński (czyta:)

Sprawozdanie o wyborze p. Jana Zaparyniuka, posła gmin wiejskich z powiatów Sniatyńskiego i Zabłotowskiego.

Z powodu śmierci X. Józefa Lewickiego, posła gmin wiejskich z powiatów Zabłotów i Sniatyn, odbył się nowy wybór posła dnia 8 Maja r. 1863, przy którym głosowało wyborców 122, więc absolutną większość stanowiło głosów 62, a p. Jan Zaparyniuk, włościanin z Wołczkowiec, otrzymał głosów 75.

Dla tego wyboru posła obrano 8 takich wyborców, którzy nie byli prawyborcami, a mianowicie Dmytra Semotiuka w Karłowie, Iwana Martyna w Mikulińcach, Kozmę Najkałuka w Podwysokiej, Kiefę Zacharuka w Stecowej, Wasyla Rizuna w Wołczkowcach i Iwana Chrapkę w Zawalu powiatu Śniatyńskiego, tudzież Iwana Murdzaka w Zabłotowie i Antoniego Folczuka w Trościańcu powiatu Zabłotowskiego.

W gminach zaś Albinówka i Kułaczyn, powiatu Sniatyńskiego, nie uzupełniano liczby prawyborców w myśl rozporządzenia ministeryalnego z d. 6 Kwietnia 1850 r.

Było więc wyborców 10 nielegalnych. Potrąciwszy atoli ich głosy okazoje się, że głosowało wyborców legalnych 112, absolutną większość stanowiło głosów 57, a p. Zaparyniuk otrzymał głosów ważnych 65; przeto wnosi Wydział krajowy: Wysoki Sejm raczy wybór ten jako ważny uznać.

We Lwowie d. 24 Grudnia 1863.

Marszałek. Kto za uznaniem wyboru za ważny, niech raczy powstać (wszyscy powstają). Więc wybór uznany za ważny.

Poseł Kaiński (czyta:)

Sprawozdanie o wyborze p. Mikołaja Demkowa posła gmin wiejskich z powiatów Bełzkiego, Uhnowskiego i Sokalskiego

Uchwałą sejmową z d. 19 Stycznia 1863 r. został unieważniony wybór posła gmin wiejskich z powiatów Bełz, Uhnow i Sokal; c. k. Prezydyum Namiestnictwa rozpisało więc nowy wybór posła z tęgo okręgu na dzień 8 Maja 1863 r., w którym brało udział wyborców 157 absolutną większość stanowiło więc głosów 79, a p. Mikołaj Demków włościanin z Wulki Mazowieckiej, otrzymał głosów 82.

Przy tym wyborze posła zaszlo uchybienie co do rozpoczęcia aktu tego. Ordynacya wyborcza rozporządza mianowicie w § 36 bezwzględnie, iż wybór powinien się dnia naznaczonego i o naznaczonej godzinie rozpocząć koniecznie, nie zważając na to, ilu zebrało się wyborcow; tymczasem tutaj była godzina 9ta naznaczoną do rozpoczęcia wyboru, a rozpoczął się wybór rzeczywiście dopiero po 11tej; protokół wyborczy tłómaczy to wprawdzie tem, iż dopiero o 11tej skończyło duchowieństwo nabożeństwo; tłomaczenie to jednak nie usprawiedliwia pana komisarza rządowego, który odwlekając rozpoczęcie wyborów, snać był, o tem nabożeństwie uprzedzonym, mógł więc porozumieć się z duchowieństwem względem wcześniejszego odprawienia nabożeństwa; ale w obec stanowczego przepisu § 36 ord. wyb. nie powinien był pod żadnym pozorem odwlekać rozpoczęcia wyboru.

Przy wyborze wyborców w tym okręgu, zaszły niektóre nieregularności, a najwięcej w powiecie Sokalskim.

W powiecie tym sporządzono listy prawyborców niestosownie do przepisów, gdyż wciągano w nie dwie trzecie części wszystkich podatkujących, nie potrącając tych, co płacą podatku mniej niż 1 złr. 5 kr.; wszelako na tę nieregularność zwróciła uwagę c. k. władzą obwodowa, (reskryptem z dnia 26 Kwietnia 1863 r. do l. 3113), gdy wybory wyborców były już wprawdzie przeprowadzone, ale jeszcze nie odbył się wybór posła, w skutek tego wykreślono z list prawyborców i z wykazów głosowania imiona nielegalnie wciągnione, a po unieważnieniu tych głosów nielegalnych okazalo się, iż obrani wyborcy mają dostatecznie głosów legalnych, ażeby ich wybór uważać jako ważny. Wdwóch tylko gminach potrącenie głosów nielegalnych, obaliło ważność wyborów, tu więc powinien był urząd powiatowy zarządzić nowe wybory, a gdy to zaniedbano, więc nieważnemi są wybory w tych gminach, a mianowicie w Starogrodzie, gdzie po wykreśleniu prawyborców nielegalnych, obrany wyborca nie ma większości głosów za sobą, tudzież w Opulsku, gdzie dla braku większości głosów, przy pierwszem głosowaniu głosowano powtórnie, gdzie jednak po wykreśleniu głosów, nieważnych, okazuje się, że przy pierwszem głosowaniu była większość głosów, ale nie za tym kandydatem, który otrzymał większość przy głosowaniu wtórem.

Zresztą znajdujemy, iż wykreślono w tym powiecie wielu członków gminy dla tego, iż znajdowali się w śledztwie, co także nie jest usprawiedliwione, bo wedle § 17 ord. wybor. tylko śledztwo o zbrodnię, przestępstwo lub przekroczenie popełnione w chęci zysku, albo naruszające obyczajność publiczną, i tylko w czasie śledztwa samego, pozbawia tegoż prawa; na żadnej zaś podstawie nie opiera się wykluczanie od wyborów takich członków gminy, którzy byli pod śledztwem, atoli od śledztwa sąd odstąpił, albo uznał ich niewinnemi, albo wreszcie nawet skazał ich na karę, ale z powodu zbrodni, przestępstwa lub przekroczenia, które nie było popełnionem w chęci zysku, ani obrażało obyczajność publiczną.

Tem mniej daje się usprawiedliwić wykreślenie członka jednego w gminie Stoniatyn dlatego, iż urząd powiatowy zauważał, że członek ten jest „pijak, marnotrawca i bez powagi w gminie.“

Wytknięte uchybienia nie miały jednak stanowczego wpływu na ważność wyboru wyborców.

Zresztą wybrano w powiecie Sokalskim, w Pozdzimierzu Jakima Barana, w Ulwówku Kościa Kaliszczaka, w Uhrynowie Hrynia Perechilkę, a

w Wolicy komarowej Stefana Szklankę, którzy nie byli prawyborcami.

W powiecie Bełzkim obrano w Bezejowie Michała Karczmarza, który nie był prawyborcą, a w powiecie Uhnowskim wybrano w Uhnowie Semena Dorosza, we Wierzbicy Asafata Skrutyka, a w Zaborzu Fedyka Michała, którzy także nie byli prawyborcami.

We wszystkich trzech nareszcie powiatach tego okręgu zaniedbano uzupełnienia listy prawyborców w gminach mniej ludnych, w myśl ustępu drugiego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 6go kwietnia r. 1850 do liczby 36ciu, co należało uczynić w powiecie Sokalskim w gminach Baranie, Peretoki, Byszów, Ilkowice, Kopytów, Leszczotów, Mianowice, Nuśnice, Świtażów i Szarpańce; w powiecie Uhnowskim w gminach Krzewica, Nowosiółki kardynalskie i przednie, Ostobuż, Tarnoszyn, Tehlów, Woronów i Zasławie; a w powiecie Bełzkim w gminach Bezejówć, Bojaniec, Głuchów, Góra, Hatowice, Horodyszcze, Kluszów, Kościeszyn, Kuliczków, Liszczków, Liwcze, Lubów, Madziarki, Machnowek, Moszków, Nowydwór, Piwowszczyzna, Rusin, Szmitków, Sulimów, Tuszków, Wierzbiąż, Witków i Worochla.

Biorąc ściśle, ta ostatnia nieregularność unieważniałaby wybór 41 wyborców, a gdy wyżej wykazaliśmy 10 wyborów stanowczo nieważnych, to na 167 wyborów tego okręgu byłoby nieważnych 51.

Dokładne jednak rozstrząśnienie wyborów w każdej gminie prowadzi do przekonania, że do wytkniętego uzupełnienia liczby prawyborców wszędzie nie wielu członków, często tylko jednego lub dwóch potrzeba było, i że wybory wyborców w tych gminach odbywały się jednomyślnie, lub tak znakomitą większością głosów, iż dodanie brakujących nie byłoby przeważyło szali głosów na stronę przeciwną obranemu wyborcy. W jednej tylko gminie Leszczotowie były głosy tak podzielone, iż dodanie tylu głosów, ile brakowało prawyborców do liczby 36, mogło było wpłynąć na obalenie ważności wyborów, i dlatego musimy uważać wybór wyborcy w Leszczotowie jako nieważny.

Ogółem było więc wyborców nielegalnych 11, z których w głosowaniu przy wyborze posła brało udział 10, za p. Mikołajem Demkowem głosowało z nich 8miu. Legalnych zatem głosów było 147, absolutną większość stanowiło głosów 74, i tyleż pozyskał p. Mikołaj Demków legalnych głosów.

Wydział krajowy wnosi więc: Wysoki Sejm raczy wybór posła p. Mikołaja Demkowa uznać za ważny.

We Lwowie d. 24 Grudnia 1863 r.

Marszałek. Kto jest za uznaniem wyboru za ważny, niech raczy powstać (wszyscy powstają). Więc wybór uznany za ważny.

Poseł Kraiński (czyta:)

Sprawozdanie o wyborze p. Alfreda hr. Potockiego, posła gmin wiejskich powiatu Leżajskiego, Sokołowskiego i Ulanowskiego

Po zaszłej śmierci Alfreda hr. Potockiego rozpisało c. k. Prezydyum Namiestnictwa nowy wybór posła z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatów Leżajsk, Sokołów i Ulanów na dzień 5 Marca 1863. Wybór posła poprzedziły nowe wybory wyborców. Przy tych wyborach ponowiło się to, co już zauważano przy pierwszych wyborach w tym okręgu, iż wiele gmin nie chciało głosować na wyborców.

Gdyby można robić wnioski ogólne z wypadków pojedynczych, to zdawałoby się, że opór gmin w tej mierze nie pochodzi z niechęci ku wyborom, ale raczej z niechęci ku sposbowi głosowania; wedle protokółu wyborów wskazali bowiem prawyborcy stanu włościańskiego w gminie Kuryłówka powiatu Leżajskiego, kogo chcą mieć wyborcami, atoli głosować nie chcieli; (w gminie tej głosowali tylko, a to na wskazanych przez włościan wyborców, prawyborcy innego stanu).

Okręg ten miał wyborców 113; w głosowaniu pierwszem brało udział wyborców 89; a gdy nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, przystąpiono do głosowania powtórnego, przy którem otrzymał wszystkie głosy hrabia Alfred (Józef) Potocki.

Przy wyborach wyborców, zaszły w niektórych miejscach uchybienia prawu, które unieważniają wybory niektórych wyborców.

Najprzód bowiem nie był uwzględnionym w żadnym powiecie tego okręgu ustęp drugi rozporządzenia ministeryalnego z d. 6 Kwietnia 1850 r. (D. u. rz. l. 127), nakazujący uzupełnienie liczby prawyborców aż do trzechkrotnej liczby przepisanej ustawą gminną z r. 1849 ilości członków wydziału gminy i ich zastępców. Z tej przyczyny wybierała wyborców niedostateczna liczba prawyborców w powiecie Leżajskim, a to w gminach Grodzisko, Königsberg, Łukowa, Siedlanka i Gillershof — w powiecie Sokołowskim zaś w gminach Ranischau, Wildenthal, Płazowka i Rusinów stary, — nareszcie w powiecie Ulanowskim w gminach Bieliniec, Bielińska wola, Borki, Bukowina, Dąbrowica, Huta Deręgowska, Glinianka, Golce, Kurzyna wielka, Rauchersdorf i Wulka Tanewska. W ten sposób obrano w tym okręgu nielegalnie 10 wyborców.

Wyborcy Zucker i Wróbel z miasta Ulanowa, nie mieli absolutnej większości głosów, brakowało im bowiem po jednemu głosowi.

Sześciu wyborców obrano nareszcie takich, którzy nie byli prawyborcami, a mianowicie Wojciecha Klina w Grodzisku dolnem, Stanisława Kicie w Kuryłowce, Franca Majdera w Brzuzie królewskiej, Józefa Płoszaja w Gielarowej, Marcina Rosoła w Staniszewskiem i Macieja Chudzika w Woli Ranizowskiej.

Ogółem było więc wyborców nielegalnych 28.

W głosowaniu pierwszem brało udział wyborców 89, a między temi 18 nielegalnych, a zatem legalnych 71, absolutną zaś większość stanowiło głosów 36. Gdy przy tem głosowaniu hr. Alfred Potocki otrzymał głosów legalnych 35, a Marcin Stupczy głosów legalnych 28, nikt zaś absolutnej

większości, przeto przystąpiono do głosowania powtórnego, przy którem wybrano jednomyślnie pana Alfreda Józefa hr. Potockiego. Przy tem głosowaniu powtórnem brało udział trzech wyborców nielegalnych, głosy takowych nie czynią jednak ujmy ważności wyboru jednomyślnego, przeto Wydział krajowy stawia wniosek: Wysoki Sejm raczy wybór ten uznać jako ważny.

We Lwowie d. 15 Grudnia 1863 r.

Marszałek. Kto za uznaniem wyboru za ważny niech raczy wstać (wszyscy wstają). Więc wybór uznany za ważny.

Panowie! może już dzisiaj skończymy nasze posiedzenie. Będę prosił na jutro sekcye, aby raczyły się zebrać dla naradzenia się nad kwestyą funduszów i nad rządowymi wnioskami i dla wybrania komisyi w przedmiotach tyczącyah się funduszów krajowych.

Przyszłe posiedzenie we środę o godzinie 11.

Hr. Alfred Potocki, o której godzinie sekcye?

Marszałek. Sekcye jutro o godzinie 11.

Głosy. Porządek dzienny?

Marszałek. Porządek dzienny jest następujący na środę:

1. Odczytanie protokółu posiedzenia poprzedniego.

2. Pierwsze czytanie przedłożeń rządowych do ustaw o gminach, o obszarach dworskich i reprezentacyach powiatowych.

3. Dalsze sprawozdania Wydziału krajowego o nowych wyborach posłów.

4. Drugie czytanie wniosku do regulaminu sejmowego.

Poseł Grocholski. Ja bym wnosił, żeby sprawozdanie o wyborach pierwej odczytane było niż regulamin.

Poseł Hubicki. Ja popieram ten wniosek.

Marszałek. Więc zaczniemy od sprawozdania o wyborach. O godz. 10tej.

Poseł hr. Adam Potocki. Ja sądzę, że jest kwestya ważna ustanowić godzinę dla wszystkich dogodną, bo traci się cały poranek. Mówię to nie dla interesu prywatnego, ale dla wszystkich prac przygotowawczych.

Poseł Zyblikiewicz. Ja bym proponował godzinę 12tą, zostawszy bowiem cały poranek w domu, można go użyć bardzo pożytecznie, gdy tymczasem cały prawie dzień przepada, jeżeli posiedzenia poczynają się o godzinie 10tej.

Poseł hr. Gołuchowski. Ja proponuję godzinę 11tą.

Głosy. Prosimy o wotowanie.

Poseł Grocholski. Mnie się zdaje, że to należy do atrybucyj księcia Marszałka.

Marszałek. Więc na przyszłość o 11tej. Panów posłów, których wybory za ważne uznano, proszę aby pojutrze na początku posiedzenia przyszli dać przyrzeczenie.

(Koniec posiedzenia o 3ciej)

większości, przeto przystąpiono do głosowania ponownego, przy którem wybrano jednomyślnie pana Alfreda Józefa hr. Potockiego. Przy tem głosowaniu powtórnem brało udział trzech wyborców nielegalnych, głosy tychże nie czynią jednak ujmy ważności wyboru jednomyślnego, przeto Wydział krajowy stawia wniosek: Wysoki Sejm raczy wybór ten uznać jako ważny.

We Lwowie d. 15 Grudnia 1863 r.

Marszałek. Kto za uznaniem wyboru za ważny niech raczy wstać (wszyscy wstają). Więc wybór uznany za ważny.

Panowie! może już dzisiaj skończymy nasze posiedzenie. Będę prosił na jutro sekcye, aby raczyły się zebrać dla naradzenia się nad kwestyą fundusów i nad regulaminem wnioskami i dla wybrania komisyi w przedmiotach tyczących się funduszów krajowych.

Przyszłe posiedzenie we środę o godzinie 11.

Hr. **Alfred Potocki**, o której godzinie sekcye?

Marszałek. Sekcye jutro o godzinie 11.

Głosy. Porządek dzienny?

Marszałek. Porządek dzienny jest następujący na środę:

1. Odczytanie protokołu posiedzenia poprzedniego.

2. Pierwsze czytanie przedłożeń rządowych do ustaw o gminach, o obszarach dworskich i reprezentacyach powiatowych.

3. Dalsze sprawozdania Wydziału krajowego o nowych wyborach posłów.

4. Drugie czytanie wniosku do regulaminu sejmowego.

Poseł **Grocholski.** Ja bym wnosił, żeby sprawozdanie o wyborach pierwej odczytane było niż regulamin.

Poseł **Hubicki.** Ja popieram ten wniosek.

Marszałek. Więc zaczniemy od sprawozdania o wyborach. O godz. 10tej.

Poseł hr. **Adam Potocki.** Ja sądzę, że jest kwestya ważna ustanowić godzinę dla wszystkich dogodną, bo traci się cały poranek. Mówię to nie dla interesu prywatnego, ale dla wszystkich prawie przygotowawczych.

Poseł **Zyblikiewicz.** Ja bym proponował godzinę 12tą, rozważywszy bowiem cały poranek w domu, można go użyć bardzo pożytecznie, gdy tymczasem cały prawie dzień przepada, jeżeli posiedzenia poczynają się o godzinie 10tej.

Poseł hr. **Gołuchowski.** Ja proponuję godzinę 11tą.

Głosy. Prosimy o wotowanie.

Poseł **Grocholski.** Mnie się zdaje, że to należy do atrybucyi Księcia Marszałka.

Marszałek. Więc na przyszłość o 11tej. Panów posłów, których wybory za ważne uznano, proszę aby pojutrze na początku posiedzenia przyszli dać przyrzeczenie.

(Koniec posiedzenia o 3ciej)